

Joanna Mucha

Charakter prawny interwencji ubocznej ubezpieczyciela w sprawie o odszkodowanie z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC wszczętej przeciwko ubezpieczonemu posiadaczowi pojazdu mechanicznego

Przewidziana w przepisie art. 20 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych instytucja przypozwania ubezpieczyciela w procesie odszkodowawczym, wszczętym przeciwko ubezpieczonemu, umożliwiła zakładowi ubezpieczeń uczestniczenie w toczącym się postępowaniu także wtedy, gdy wolą poszkodowanego nie było dochodzenie roszczenia odszkodowawczego bezpośrednio od niego. Kwestia, czy zgłoszona wówczas przez ubezpieczyciela interwencja uboczna ma charakter interwencji samoistnej czy zwykłej nie jest problemem jedynie teoretycznej natury, lecz stanowi źródło ważkich i daleko idących implikacji praktycznych. Od należytego i uprzedniego zakwalifikowania interwencji ubocznej zgłoszonej przez ubezpieczyciela zależy bowiem jego pozycja w procesie. Dowiedziona w artykule niemożność rozciągnięcia powagi rzeczy osądzonej wyroku zapadłego pomiędzy ubezpieczonym a poszkodowanym, przejawiająca się w różnorodności stosunków prawnych łączących ubezpieczonego z poszkodowanym i ubezpieczyciela z poszkodowanym, jak również w niejednolitym (zwykłym) charakterze potencjalnego współuczestnictwa procesowego w razie pozwania ich przez poszkodowanego jednym pozwem, przesądza o braku podstaw do przyjęcia bezpośredniego wpływu tegoż wyroku na sytuację prawną ubezpieczyciela.

Słowa kluczowe: interwencja uboczna, ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, roszczenie odszkodowawcze, postępowanie sądowe.

1. Wprowadzenie

Analiza przepisów regulujących kwestie dotyczące dochodzenia przez poszkodowanego roszczeń w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej (OC) nakazuje przyjąć, iż może on, według swego wyboru, dochodzić odszkodowania: wyłącznie od osoby odpowiedzialnej *ex delicto*, ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej, wyłącznie od ubezpieczyciela albo jednocześnie od ubezpieczonego i ubezpieczyciela¹. Ustawodawca przyznał bowiem legitymację bierną w procesie odszkodowawczym z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej

¹ Dla przejrzystości wywodów w niniejszym opracowaniu przyjęto, że sprawcą zdarzenia objętego obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej jest ubezpieczony posiadacz pojazdu mechanicznego.

każdemu ze zobowiązanych podmiotów. Z uwagi na fakt, że treść przepisu art. 822 § 4 k.c.², przewidująca możliwość dochodzenia roszczenia przez uprawnionego do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia OC bezpośrednio od ubezpieczyciela, statuuje ubezpieczyciela we wszczętym postępowaniu na pozycji strony pozwanej, sytuacja opisana w tym przepisie pozostanie – podobnie jak przypadek wytoczenia powództwa przeciwko ubezpieczycielowi i ubezpieczonemu – poza zakresem niniejszych rozważań. Oczywiście jest bowiem, że ubezpieczyciel może wstąpić do postępowania poprzez zgłoszenie interwencji ubocznej tylko wówczas, gdy nie występuje w nim równocześnie w roli strony procesowej. Przypadek taki zajdzie zaś w razie wszczęcia procesu odszkodowawczego przez poszkodowanego przeciwko ubezpieczonemu. Pewne konsekwencje wytoczenia powództwa tylko przeciwko ubezpieczonemu przewiduje przepis art. 20 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych³ stanowiąc, iż w takim przypadku w postępowaniu sądowym o naprawienie szkody objętej ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej jest niezbędne przyzpozwanie zakładu ubezpieczeń. Zatem ubezpieczyciel zyskuje możliwość uczestniczenia w toczącym się postępowaniu także wtedy, gdy zgodnie z wolą poszkodowanego proces odszkodowawczy zostanie wszczęty przeciwko ubezpieczonemu⁴. Ewentualne przystąpienie ubezpieczyciela do postępowania po stronie ubezpieczonego rodzi pytanie, które dotąd nie doczekało się w doktrynie i orzecznictwie jednoznacznej i poprzedzonej wnikliwą analizą odpowiedzi, a mianowicie, czy zgłoszona przez ubezpieczyciela interwencja uboczna ma charakter zwykły, czy też samoistny⁵. Dodać należy, że powyższy problem nie ma jedynie teoretycznego znaczenia, lecz jest źródłem ważkich i daleko idących implikacji praktycznych. Od należytego i uprzedniego zakwalifikowania interwencji ubocznej zgłoszonej przez ubezpieczyciela zależy bowiem jego pozycja w procesie.

Niniejsze rozważania poświęcone są analizie cech interwencji ubocznej, jaka zachodzi w przypadku przyzpozwania ubezpieczyciela w procesie odszkodowawczym wszczętym przeciwko ubezpieczonemu. Celem artykułu jest zaś

² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1962 r. (Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.).

³ Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 392).

⁴ Na marginesie wypada zaznaczyć, że możliwość taką miałby ubezpieczyciel także wtedy, gdyby powołany przepis nie został w ustawie zawarty. Możliwość przyzpozwania ubezpieczyciela wynikałaby z przepisów kodeksu postępowania cywilnego, choć wówczas dokonanie tej czynności zależałoby wyłącznie od woli zainteresowanej strony.

⁵ Stanowisko, zgodnie z którym interwencja uboczna ubezpieczyciela w procesie odszkodowawczym wszczętym przeciwko ubezpieczonemu ma charakter samoistny zostało wyrażone przez M. Serwach, (w:) Z. Brodecki, M. Serwach, M. Glicz, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2010, s. 753 i 784. Wątpliwości co do zakwalifikowania interwencji ubezpieczyciela jako samoistnej autorka zasygnalizowała (w:) J. Mucha, *Podmiotowe zagadnienia sądowego dochodzenia roszczeń związanych z obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej*, (w:) A. Koch (red.), *Aktualne problemy ubezpieczeń komunikacyjnych*, Poznań 2008, s. 94–97. Pogląd, że interwencja ta jest interwencją zwykłą (niesamoistną) poparli M. Krajewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2011, s. 488 oraz A. Raczyński, *Sytuacja prawna poszkodowanego w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej*, Warszawa 2010, s. 219.

próba rozstrzygnięcia kwestii rodzaju tej interwencji. Podłożem dla prowadzonych rozważań będą przy tym z jednej strony stanowiska ustawodawcy i doktryny na temat instytucji interwencji ubocznej, z drugiej zaś – взгляд na istotę wzajemnych powiązań natury materialnoprawnej pomiędzy podmiotami odpowiedzialnymi z punktu widzenia zasad ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Warto wreszcie wskazać, iż uprawnienie do zgłoszenia interwencji ubocznej przysługuje ubezpieczycielowi na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego także w przypadku dochodzenia roszczeń z tytułu innych obowiązkowych ubezpieczeń OC oraz dobrowolnych ubezpieczeń OC, stąd niniejsze rozważania pozostaną aktualne również dla tych sytuacji.

2. Skutek prawny wyroku wydanego w postępowaniu z udziałem interwenienta ubocznego jako kryterium wyróżnienia interwencji ubocznej samoistnej i zwykłej

2.1. Uwagi wstępne

Jak wiadomo, kryterium rozróżniającym obie postaci interwencji ubocznej jest – zgodnie z terminologią przepisów kodeksu postępowania cywilnego⁶ – charakter skutku prawnego, jaki ma wywrzeć wyrok wydany w sprawie, w stosunku między interwenientem a przeciwnikiem strony, do której interwenient przystąpił. Wynika to z treści przepisu art. 81 k.p.c.⁷ W przypadku interwencji samoistnej skutek ten ma być bezpośredni, zaś w razie interwencji zwykłej jedynie pośredni. Poza dyskusją pozostaje fakt, że wyrok zapadły w procesie wszczętym przez poszkodowanego przeciwko posiadaczowi pojazdu mechanicznego wpłynie na sferę prawną ubezpieczyciela. Wpływ ten może przy tym przybrać dwojaką postać. Oddalenie powództwa wobec posiadacza będzie skutkowało brakiem odpowiedzialności także po stronie ubezpieczyciela. Natomiast wyrok zasądający wobec ubezpieczonego posiadacza skutkuje tym, że wykonanie zasądzonego nim obowiązku przez posiadacza zwalnia wprawdzie ubezpieczyciela z obowiązku zapłaty odszkodowania na rzecz poszkodowanego, ale – jak podkreśla się w doktrynie – nie zwalnia z obowiązku zrekompensowania ubezpieczonemu ciężaru spełnionego świadczenia⁸. Ponadto możliwe są także sytuacje, w których mimo zasądzenia roszczenia odszkodowawczego przeciwko ubezpieczonemu, ubezpieczyciel nie będzie ponosił odpowiedzialności odszkodowawczej. W związku z tym otwarte pozostaje pytanie, czy tak opisany wpływ będzie miał charakter bezpośredni w rozumieniu przepisu art. 81 k.p.c., czy też tylko pośredni.

⁶ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

⁷ Zgodnie z tym przepisem: „Jeżeli z istoty spornego stosunku prawnego lub z przepisu ustawy wynika, że wyrok w sprawie ma odnieść bezpośredni skutek prawny w stosunku między interwenientem a przeciwnikiem strony, do której interwenient przystąpił, do stanowiska interwenienta w procesie stosuje się odpowiednio przepisy o współuczestnictwie jednolitym”.

⁸ M. Krajewski, *Umowa ubezpieczenia*, Warszawa 2004, s. 183.

Analizą zagadnienia kwalifikacji interwencji ubocznej jako samoistnej albo zwykłej zajmował się Sąd Najwyższy. W jednym z orzeczeń SN wyraził stanowisko, że sytuacja – w której podmiotowi, wobec którego sąd zasądził odszkodowanie z tytułu jego odpowiedzialności deliktowej, przysługuje następnie roszczenie regresowe względem interwenienta ubocznego – nie stanowi podstawy do zakwalifikowania owej interwencji jako samoistnej. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, w takim przypadku wyrok uwzględniający powództwo może być wykonany w ten sposób, że nie dotknie interwenienta ubocznego, zaś ewentualne poniesienie przez niego następstw szkody w wyniku wszczęcia wobec niego postępowania regresowego nastąpi na podstawie innego wyroku⁹. Podstawą tego orzeczenia był jednak inny stan faktyczny aniżeli wyrządzenie szkody zdarzeniem objętym obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. Dlatego wywodzenie z jego treści wniosków ogólnych, wykraczających poza faktycznoprawne ramy rozważanego przez Sąd Najwyższy przypadku, bez przeprowadzenia szczegółowych badań mogłoby okazać się błędne, a przynajmniej niedokładne.

W świetle powyższych stwierdzeń oczywiste jest zatem, że udzielenie odpowiedzi na pytanie o charakter prawny interwencji ubocznej ubezpieczyciela musi być poprzedzone ustaleniem, jaki potencjalny skutek będzie miał wyrok wydany w sprawie toczącej się pomiędzy poszkodowanym a ubezpieczonym posiadaczem na relacje prawne występujące pomiędzy powodem a ubezpieczycielem. To zaś wymaga stwierdzenia, w jakich okolicznościach, w kontekście instytucji interwencji ubocznej, przypisuje się wyrokowi moc wywoływania skutku bezpośredniego, w jakich zaś tylko pośredniego.

2.2. Objęcie wykonalnością wyroku interwenienta ubocznego

Charakteryzującego interwencję samoistną bezpośredniego skutku wyroku doktryna upatruje w dwóch okolicznościach: w rozszerzeniu powagi rzeczy osądzonej także na interwenienta ubocznego¹⁰ oraz w objęciu, na mocy szczególnego przepisu, wykonalnością wyroku także osób trzecich, niebędących stronami postępowania, w którym wyrok ten zapadł i nieobjętych jego *res iudicata*¹¹. Przy tym podkreśla się, że aby powaga rzeczy osądzonej dotyczyła również interwenienta ubocznego, konieczne jest, by wyrok rozstrzygał także o jego prawach lub obowiązkach¹². W konsekwencji, przypisywany interwencji zwykłej pośredni skutek wyroku występuje w tych przypadkach, gdy ani jego powaga rzeczy osądzonej nie rozciąga się na inne podmioty aniżeli strony

⁹ Postanowienie SN z 8 czerwca 1973 r. w sprawie II CZ 75/73 (OSNC 1974, z. 2, poz. 38), gdzie rozważany był problem charakteru interwencji ubocznej funkcjonariusza wyrażającego szkodę, który przystąpił do pozwanego na podstawie art. 417 k.c. Skarbu Państwa w procesie odszkodowawczym.

¹⁰ Zob. T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Część pierwsza: Postępowanie rozpoznawcze*, t. 1, Warszawa 2012, s. 398 i 408; M. Jędrzejewska, *Interwencja uboczna samoistna*, PiP 1971, nr 10, s. 581 i n.

¹¹ M. Jędrzejewska, op. cit., s. 584 i 585.

¹² J. Klimkowicz, *Interwencja uboczna według kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1972, s. 67.

postępowania, ani też nie jest on wykonalny wobec innych podmiotów, nieoznaczonych w jego treści jako strona. Wśród przepisów regulujących stosunki prawne, wynikające z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, brakuje takiego, który umożliwiałby nadanie wyrokowi zasądzającemu, wydanemu przeciwko ubezpieczonemu, klauzuli wykonalności także przeciwko ubezpieczycielowi. Przepisu o takiej treści nie ma też wśród regulacji kodeksu postępowania cywilnego, dotyczących zasad nadawania klauzuli wykonalności tytułom egzekucyjnym. Fakt ten nie może jeszcze być uznany za przesądający w kwestii oceny rodzaju interwencji ubocznej w rozważanym przypadku, gdyż obydwa wskazane wyżej kryteria mają charakter samodzielny. Brak ustawowego upoważnienia do wszczęcia egzekucji przeciwko ubezpieczycielowi na podstawie wyroku przeciwko ubezpieczonemu posiadaczowi pojazdu mechanicznego oznacza natomiast, że ta druga ze wskazanych okoliczności, stanowiących przejaw bezpośrednio wpływu wyroku, może pozostać w dalszych rozważaniach pominięta.

2.3. Rozszerzenie powagi rzeczy osądzonej wyroku na interwenienta ubocznego

W literaturze podkreśla się, że charakteryzujące interwencję samoistną objęcie interwenienta skutkami powagi rzeczy osądzonej wyroku może wynikać z trzech różnych podstaw. Są to: stosunek prawny łączący interwenienta ze stroną przeciwną, jak i ze stroną, do której przystąpił, wyraźny przepis ustawy przy braku stosownej więzi prawnej oraz równocześnie wyraźny przepis ustawy i stosunek prawny istniejący między stronami i interwenientem ubocznym¹³. Ze względu na to, że żaden z przepisów nie rozciąga *res iudicata* wyroku zasądzającego odszkodowanie od ubezpieczonego również na ubezpieczyciela, pozostaje zbadać, czy ewentualności takiej nie można by rozważyć na tle relacji materialnoprawnych, zachodzących pomiędzy uczestnikami stosunków ubezpieczeniowych¹⁴.

Przed przystąpieniem do rozważań warto jeszcze wskazać, że dla oceny interwencji ubocznej znaczenie ma okoliczność, że bezpośredni, czy też jedynie pośredni skutek wyroku, ma wystąpić w stosunkach pomiędzy interwenientem a przeciwnikiem strony, do której interwenient przystąpił. Natomiast nie ma znaczenia, jakiego rodzaju skutek wystąpi w relacjach między interwenientem a stroną, do której przystąpił. Wydany w sprawie wyrok zapewne wpłynie także na sferę prawną strony i interwenienta, do której ten przystąpił, skoro stosunek prawny pomiędzy tymi podmiotami istnieje i zasadniczo jest przesłanką zgłoszenia interwencji ubocznej w sprawie. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że w układzie podmiotowym, jaki występuje w przypadku zgłoszenia interwencji ubocznej, każdy z podmiotów tego układu jest powiązany z innym jakimś stosunkiem prawnym. Stosunek prawny istnieje w szczególności pomiędzy stroną,

¹³ T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, op. cit., s. 408.

¹⁴ Za brakiem rozszerzenia powagi rzeczy osądzonej na przystępującego do strony w charakterze interwenienta ubocznego ubezpieczyciela opowiadają się M. Krajewski, op. cit., s. 488–489 oraz A. Raczyński, op. cit., s. 218–219.

do której przystąpił interwenient a stroną przeciwną oraz pomiędzy interwenientem a stroną przeciwną, przy czym są to odrębne stosunki prawne. Charakterystyczny dla interwencji ubocznej samoistnej bezpośredni skutek wyroku ma zatem wystąpić zarówno w relacjach pomiędzy stroną, do której przystąpił interwenient i przeciwnikiem tej strony, co oczywiste, jak też w stosunkach między interwenientem ubocznym a przeciwnikiem strony, do której tenże przystąpił.

Trzeba wobec tego zgodzić się z tezą, że tej treści układ wynikający z zapadłego w sprawie wyroku stawia interwenienta samoistnego na takiej samej płaszczyźnie, co stronę, do której przystąpił, zaś wyrok, jaki zostanie wydany, będzie także rozstrzygnięciem pomiędzy interwenientem samoistnym a stroną przeciwną¹⁵. Skoro z powiązań pomiędzy wszystkimi zainteresowanymi podmiotami (w szczególności z treści tych powiązań) wynika, iż pozycja interwenienta ubocznego względem strony przeciwnej jest taka sama, jak pozycja strony, do której tenże przystąpił, a pomiędzy wszystkimi podmiotami nie istnieje jeden stosunek prawny, lecz dwa odrębne, to w konsekwencji należy przyznać zarazem rację twierdzeniu, iż stosunki te (pomiędzy stroną a przeciwnikiem strony i pomiędzy przeciwnikiem strony a interwenientem) muszą być analogiczne. Analogiczność obydwóch stosunków prawnych jest zatem uzasadnieniem dla przyjęcia, że wyrok, jaki zapadnie w sprawie, musi dotknąć w jednakowej mierze interwenienta i stronę, do której on przystąpił¹⁶.

Podzielając w pełni przytoczone stanowisko doktryny, warto jednak zastanowić się, co oznacza owo dotknięcie wyrokiem sądu „w jednakowej mierze” interwenienta i strony, do której przystąpił, czyli objęcie interwenienta powagą rzeczy osądzonej tego wyroku. Wydaje się, iż oznacza to, że wyrok o określonej treści musi tak samo wkroczyć w sferę prawną każdego z wymienionych podmiotów. Rozumieć przez to należy, że objęty powagą rzeczy osądzonej sposób i zakres rozstrzygnięcia wyrażony przez sąd w wyroku w stosunku do strony ma być dokładnie ten sam wobec interwenienta samoistnego. Precyzując tę myśl trzeba by stwierdzić, że jeden wyrok o ściśle określonej treści, wskazujący jako stronę wyłącznie ubezpieczonego posiadacza pojazdu mechanicznego, odnosi skutki także wobec podmiotu występującego w charakterze interwenienta, przy czym, rzecz jasna, skoro wyrok jest jeden, to jego treść będzie dokładnie ta sama (nawet nie taka sama) także wobec interwenienta. Logika wyklucza, by takiemu wyrokowi można było przypisywać inną treść wobec wymienionego w sentencji adresata, inną zaś wobec podmiotu, na który wyrok ten ma być „tylko” rozciągnięty. Prowadzi to nieuchronnie do wniosku – co zresztą zauważono w literaturze¹⁷ – że interwencja uboczna samoistna zachodzi wówczas, gdy pomiędzy interwenientem a stroną, do której przystąpił, zachodzi taka więź, że gdyby obydwa podmioty występowały w postępowaniu w charakterze strony procesowej, to relacje pomiędzy nimi przybrałyby postać współuczestnictwa

¹⁵ M. Jędrzejewska, op. cit., s. 584.

¹⁶ M. Jędrzejewska, op. cit., s. 586.

¹⁷ M. Jędrzejewska, op. cit., s. 586.

jednolitego. Dodać wypada, że współuczestnictwo to nie byłoby zarazem konieczne, skoro możliwe jest, że podmioty te mogą występować w postępowaniu w różnych rolach, to jest strony i interwenienta. Powyższy wniosek zdaje się znajdować potwierdzenie w przepisie art. 81 k.p.c. *in fine*, zgodnie z którym do stanowiska interwenienta samoistnego stosuje się odpowiednio przepisy o współuczestnictwie jednolitym.

3. Analiza stosunków prawnych łączących posiadacza pojazdu mechanicznego i poszkodowanego oraz ubezpieczyciela i poszkodowanego

3.1. Uwagi wstępne

W świetle powyższych rozważań – w celu udzielenia odpowiedzi na pytanie o charakter prawny interwencji ubocznej ubezpieczyciela w procesie odszkodowawczym wszczętym przeciwko posiadaczowi pojazdu mechanicznego – badaniu należy poddać kwestie następujące:

- 1) czy stosunki prawne łączące odpowiednio posiadacza i poszkodowanego oraz ubezpieczyciela i poszkodowanego są analogiczne, co ma oznaczać, że sytuują obydwie te podmioty na takiej samej pozycji względem poszkodowanego oraz
- 2) czy więź procesowa potencjalnie zachodząca pomiędzy nimi w hipotetycznym procesie, w którym występowałyby wspólnie jako strona pozwana, spełniałaby cechy współuczestnictwa jednolitego.

Przy czym zasadniczo badanie tej drugiej kwestii stałoby się aktualne w przypadku pozytywnego rozstrzygnięcia kwestii pierwszej. To zaś, jak wspomniano, wymaga przesłedzenia istoty relacji materialnoprawnej występującej pomiędzy posiadaczem i ubezpieczycielem.

3.2. Podstawa i treść stosunków materialnoprawnych zachodzących pomiędzy podmiotami w związku z obowiązkowym ubezpieczeniem OC

Odwołanie się do dorobku nauki w zakresie analizy materialnoprawnych powiązań pomiędzy uczestnikami stosunków związanych z odpowiedzialnością cywilną pozwala – bez konieczności jej powielania – sformułować dwa twierdzenia, które mogą okazać się pomocne dla oceny charakteru prawnego interwencji ubocznej ubezpieczyciela w procesie wszczętym przeciwko ubezpieczonemu sprawcy szkody. Po pierwsze, bezsprzeczne jest, iż podstawą roszczenia odszkodowawczego poszkodowanego nie jest jeden stosunek prawny, w którym stronami są ubezpieczony i ubezpieczyciel, lecz że stosunki prawne, jakie łączą z jednej strony poszkodowanego ze sprawcą (posiadaczem), z drugiej zaś poszkodowanego z ubezpieczycielem są odrębnymi, a zarazem samodzielnymi stosunkami prawnymi. Po drugie natomiast, jak zaznaczono na wstępie, legitymacja bierna w procesie odszkodowawczym przyznana została obydwóm podmiotom zobowiązanym, przy czym legitymacja ta nie ma charakteru łącznego. Rozwinięcie tych stwierdzeń sprowadza się do wskazania, że różnica pomiędzy stosunkiem prawnym łączącym ubezpieczonego posiadacza pojazdu mecha-

nicznego z poszkodowanym i stosunkiem prawnym zachodzącym pomiędzy ubezpieczycielem a poszkodowanym tkwi w odmienności zdarzenia prawnego, będącego podstawą ich nawiązania.

Jak wiadomo, źródłem nawiązania stosunku prawnego (odszkodowawczego) pomiędzy posiadaczem a poszkodowanym jest fakt wystąpienia zdarzenia objętego obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, zaś podstawą jego odpowiedzialności są przepisy o czynach niedozwolonych, w szczególności regulacje art. 415 i 436 k.c. Natomiast stosunek prawny pomiędzy poszkodowanym a ubezpieczycielem zostaje wykreowany nie tylko przez wskazany wyżej fakt, będący zdarzeniem objętym obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, ale także przez umowę ubezpieczenia zawartą pomiędzy ubezpieczycielem i posiadaczem. Zatem obydwa stosunki prawne nie mają tego samego ani nawet takiego samego źródła. Rozważane tu relacje prawne opierają się na jedynie częściowo pokrywającym się stanie faktycznym, w którym elementem wspólnym jest okoliczność zaistnienia zdarzenia objętego odpowiedzialnością odszkodowawczą, oraz na całkowicie odmiennym podstawie prawnej.

Trzeba zatem zbadać, czy konsekwentnie owa odrębność dotknie także treści obydwóch tych stosunków prawnych. W jednym i drugim przypadku treścią ich jest obowiązek naprawienia szkody przez podmiot zobowiązany i uprawnienie do żądania jej naprawienia przez poszkodowanego. Jednak z uwagi na charakter materialnoprawnych powiązań pomiędzy posiadaczem i ubezpieczycielem, kwalifikowanych przez doktrynę jako solidarność niewłaściwa¹⁸, poszkodowanemu przysługuje tylko jedno odszkodowanie. Oznacza to, że na każdym z dłużników ciąży obowiązek spełnienia wobec wierzyciela jednego (tego samego) świadczenia, choć opartego na innej podstawie prawnej, z tym skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego zwalnia drugiego. Różnica treści obydwóch stosunków prawnych przejawia się natomiast w różnym zakresie obowiązku odszkodowawczego. Jak wiadomo, posiadacz jest bowiem zobowiązany do naprawienia szkody w takim zakresie, w jakim została ona wyrządzona poszkodowanemu zdarzeniem objętym ubezpieczeniem, czyli w pełnym zakresie. Natomiast rozmiar obowiązku ubezpieczyciela zależy od treści umowy ubezpieczeniowej zawartej z ubezpieczonym i wyraża się w wysokości sumy

¹⁸ Tak A. Szpunar, *Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek wypadku komunikacyjnego*, Warszawa 1976, s. 162; tenże, *Ustalenie odszkodowania z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 1993, z. 1, s. 48; tenże, *Przedawnienie roszczeń ubezpieczeniowych*, *Prawo Asekuracyjne* 1994, nr 1, s. 51; tenże, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1994 r. (III CZP 160/94)*, *Prawo Asekuracyjne* 1995, nr 4, s. 123; tenże, *Dochodzenie roszczeń z obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych*, *Prawo Asekuracyjne* 2000, nr 3, s. 8; tenże, *Legitymacja bierna w procesie odszkodowawczym z tytułu ubezpieczeń komunikacyjnych*, *Prawo Asekuracyjne* 1997, nr 1, s. 5; M. Orlicki, J. Pokrzywniak, A. Raczyński, *Obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych*, Bydgoszcz – Poznań 2007, s. 221; S. Rogowski (red.), *Ubezpieczenia komunikacyjne*, Warszawa 2006, s. 40. Trzeba jednak zaznaczyć, że wyrażony jest także pogląd, według którego opisane relacje mają charakter zobowiązania *in solidum*, por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wyrządzenie szkody przez kilka osób*, Warszawa 1978, s. 121; G. Bieniek, *Cywilnoprawna problematyka ubezpieczenia OC*, *Przeegląd Sądowy* 2004, nr 5, s. 58.

gwarancyjnej. Świadczenia obydwóch podmiotów są więc jednorodne rodzajowo, lecz z założenia odmienne co do zakresu. Wydaje się, że takie stosunki prawne trudno jest uznać za analogiczne (to znaczy takie same).

3.3. Możliwość podnoszenia zarzutów materialnoprawnych wobec roszczenia poszkodowanego

Pozycji podmiotu zobowiązanego wobec uprawnionego nie kształtuje jedynie zakres świadczenia. Równie istotne są takie elementy, określające jego materialnoprawną sytuację, które tworzą możliwość jego obrony wobec roszczenia poszkodowanego. To zaś wiąże się nierozdzielnie ze wspomnianą wyżej relacją pomiędzy posiadaczem a ubezpieczycielem, określoną jako solidarność niewłaściwa i z dopuszczalnością stosowania do tej relacji – w drodze analogii – przepisów o solidarności zobowiązań, w tym zwłaszcza o uprawnieniu każdego z nich do podnoszenia zarzutów osobistych oraz z możliwością podnoszenia przez każdego z nich zarzutu przedawnienia bez skutku dla drugiego z podmiotów (na podstawie przepisu art. 372 k.c. stosowanego tu odpowiednio). Wiąże się to także z możliwością upływu terminu przedawnienia dla każdego ze zobowiązanych podmiotów w innym czasie, co jest konsekwencją przyjęcia przez ustawodawcę w przepisie art. 819 § 3 k.c. wspólnych reguł jedynie co do początku i długości terminu przedawnienia, z równoczesnym poddaniem zasadom ogólnym kwestii przerwania i zawieszenia biegu przedawnienia.

Zagadnienie możliwości stosowania do zobowiązań o charakterze solidarności niewłaściwej przepisów o solidarności biernej było przedmiotem licznych wypowiedzi w doktrynie i judykaturze, gdzie zasadniczo możliwość taką dopuszczono¹⁹, aczkolwiek z zastrzeżeniem, że do omawianych zobowiązań w drodze analogii stosować wolno jedynie te spośród przepisów odnoszących się do zobowiązań solidarnych, które odpowiadają celowi i charakterowi danego stosunku prawnego²⁰. Wydaje się, że dla celów niniejszego opracowania nie jest konieczne szczegółowe przytaczanie wyrażonych w tej materii poglądów, lecz wystarczy poprzestać na wskazaniu konkluzji, w myśl której każdy z dłużników powiązanych więzią solidarności niewłaściwej jest uprawniony – na mocy przepisów kodeksu cywilnego regulujących solidarność bierną, stosowanych tu odpowiednio – do podnoszenia wobec poszkodowanego zarzutów osobistych. Uprawnienie takie w przypadku ubezpieczyciela wynika także wprost z przepisów art. 38 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, które wyłączają odpowiedzialność ubezpieczyciela w okolicznościach w nich wskaza-

¹⁹ Tak np. A. Szpunar, *Legitymacja...*, s. 5; tenże, *Glosa...*, s. 123; tenże, *Dochodzenie...*, s. 8; M. Orlicki, J. Pokrzywniak, A. Raczyński, op. cit., s. 221; T. Ereciński *Sądowe dochodzenie roszczeń z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych*, Warszawa 1976, Wydawnictwo Prawnicze, s. 94–95; M. Pyziak-Szafrnicka, (w:) E. Łętowska (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2013, s. 359; A. Szpunar, *O solidarności niewłaściwej*, RPEiS 1980, z. 4, s. 27–29; Z. Radwański, A. Olejniczak *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2012, s. 110.

²⁰ Tak SN np. w uchwale z 7 kwietnia 1975 r., III CZP 6/75 (OSNC 1976, nr 2, poz. 27).

nych. Możliwość powołania się przez każdego z dłużników na zarzuty osobiste niewątpliwie czyni pozycję każdego z nich względem poszkodowanego samodzielnie, co może skutkować zwolnieniem się z odpowiedzialności przez jednego z nich przy aktualnym obowiązku naprawienia szkody drugiego. Także w przypadku, w którym w umowie ubezpieczenia strony określiły sumę gwarancyjną, ubezpieczyciel jest w pełni uprawniony do powoływania się względem poszkodowanego na fakt braku odpowiedzialności w zakresie przewyższającym wskazaną w umowie wartość. Zakres obowiązku naprawienia szkody przez posiadacza odpowiada zaś – jak zaznaczono wcześniej – rozmiarowi wyrządzonej szkody.

3.4. Możliwość podnoszenia zarzutów procesowych w procesie odszkodowawczym

Jest oczywiste, że wskazane wyżej okoliczności mogą stanowić treść zarzutów procesowych w przypadku, w którym – z uwagi na istnienie legitymacji biernej grupowej – ubezpieczyciel występowałby w roli strony pozwanej, zarówno wtedy, gdy poszkodowany wytoczyłby powództwo tylko przeciwko niemu, jak i wówczas, gdyby jednym pozwem objął ubezpieczyciela i posiadacza. Legitymacja grupowa bierna występuje bowiem wówczas, gdy – tak jak w rozważanym przypadku – powództwo może być wytoczone osobno przeciwko każdemu z pewnej określonej grupy podmiotów albo wspólnie przeciwko wszystkim bądź niektórym z tej grupy podmiotów. W niniejszej sytuacji ta grupowa legitymacja przysługuje ubezpieczycielowi i ubezpieczonemu posiadaczowi pojazdu mechanicznego i przejawia się właśnie w możliwości pozwania każdego z nich w odrębnym procesie, tylko jednego z nich albo obydwóch łącznie w jednym postępowaniu.

Konsekwencją uwzględnienia przez sąd wspomnianych zarzutów procesowych musiałyby być całkowite (jak na przykład w przypadku zarzutu nieważności umowy ubezpieczeniowej, zarzutu powołującego się na ustawowe wyłączenia z zakresu ochrony ubezpieczeniowej, zarzutu przedawnienia) albo częściowe (w przypadku zarzutu ograniczenia odpowiedzialności do wysokości sumy ubezpieczenia) oddalenie powództwa wobec ubezpieczyciela. Oddalenie powództwa względem ubezpieczyciela nie miałoby przy tym wpływu na odpowiedzialność posiadacza, dochodzoną w tym samym albo oddzielnym procesie. Skoro zatem na skutek przywołanych zarzutów podnoszonych w procesie, w którym ubezpieczyciel byłby stroną, wyrok może mieć odmienną treść względem każdego z podmiotów połączonych relacją solidarności niewłaściwej, co oznacza, że może on wpływać w odmienny sposób i w różnym zakresie na sytuację każdego z nich, to trudno byłoby zasadnie przyjmować, by w sytuacji, gdy ubezpieczyciel nie występuje w postępowaniu jako strona, wyrok miał wpływać na jego sferę prawną dokładnie tak samo, jak na sytuację prawną pozwanego posiadacza. Objęcie bezpośrednim skutkiem wyroku ubezpieczyciela musiałyby oznaczać, że wyrok jest wiążący w stosunku do niego nawet wówczas, gdyby mógł on powołać się wobec poszkodowanego na przewidziane w przepisach prawa materialnego okoliczności zwalniające go ze zobowiązania, czyli gdyby na gruncie prawa materialnego rzeczywiście nie ponosił odpowiedzialności. Nie

Charakter prawny interwencji ubocznej ubezpieczyciela w sprawie o odszkodowanie

ma przy tym żadnych podstaw, by różnicować sytuację prawną ubezpieczyciela z punktu widzenia możliwości podjęcia obrony przed roszczeniem odszkodowawczym poszkodowanego w zależności od tego, czy występuje on w procesie w charakterze strony procesowej, czy też podnosi jedynie zarzuty materialnoprawne, gdyż powództwo nie zostało wytoczone w ogóle bądź zostało wytoczone tylko przeciwko posiadaczowi. Zarówno na okoliczność wszczęcia procesu, jak i na objęcie go powództwem ubezpieczyciel nie ma zresztą żadnego bezpośredniego wpływu. A przyjęcie bezpośredniego skutku wyroku wydanego tylko przeciwko posiadaczowi prowadziłooby w istocie do takiego zróżnicowania, przy czym jego kryterium tkwiłoby w tym, w jakim charakterze występowałby ubezpieczyciel w postępowaniu. Przyznanie ubezpieczycielowi w procesie odszkodowawczym pozycji strony wiązałoby się z możliwością podejmowania czynności procesowych bezpośrednio zmierzających do oddalenia powództwa wobec niego, co mogłoby skutkować zwolnieniem go od odpowiedzialności mocą wyroku. Natomiast jako interwenient uboczny byłby legitymowany do dokonywania czynności procesowych w celu oddalenia powództwa wobec posiadacza, lecz nie mógłby wykazywać braku podstaw własnej odpowiedzialności, co w razie uwzględnienia powództwa nie musiałoby oznaczać zwolnienia go z odpowiedzialności. Wreszcie wobec braku procesu sądowego podnosiłby on tylko przysługujące mu zarzuty materialne. W konsekwencji trzeba byłoby przyjąć, że w przypadku objęcia ubezpieczyciela pozwem przez poszkodowanego mógłby on bronić się bezpośrednio przed żądaniem powoda poprzez podnoszenie okoliczności wyłączających jego odpowiedzialność. Natomiast w sytuacji, gdyby poszkodowany nie zdecydował się pozwać ubezpieczyciela, bezpośredni skutek wyroku sąszającego wydanego przeciwko posiadaczowi oznaczałby również odpowiedzialność ubezpieczyciela, także wówczas, gdyby istniały przesłanki do zwolnienia go z odpowiedzialności. Jak już zaznaczono, przepisy prawa materialnego nie dają podstaw do takiego różnicowania.

4. Charakter współuczestnictwa procesowego po stronie pozwanej w postępowaniu odszkodowawczym wszczętym przeciwko ubezpieczycielowi i ubezpieczonemu posiadaczowi pojazdu mechanicznego

Porównanie treści stosunków prawnych łączących ubezpieczonego posiadacza pojazdu mechanicznego, będącego zarazem sprawcą, z poszkodowanym i ubezpieczyciela z poszkodowanym, jak również analiza powiązań pomiędzy podmiotami zobowiązanymi oraz ich konsekwencji zdaje się prowadzić do wniosku, że stosunków tych nie można uznać za analogiczne. Pozycje obydwóch podmiotów względem poszkodowanego są na płaszczyźnie prawa materialnego wyraźnie odrębne i samodzielne, a to głównie ze względu na możliwość podejmowania samodzielnej obrony względem roszczenia poszkodowanego. Owa samodzielność przekłada się także na sytuację, w której wytoczone byłoby powództwo obejmujące roszczenie odszkodowawcze przeciwko obydwóm podmiotom. Jakkolwiek, jak zaznaczono na wstępie, sytuacja, w której poszkodowany pozywa w jednym procesie zarówno ubezpieczyciela, jak i sprawcę pozostaje

ze względu na brak kwestii zgłoszenia interwencji ubocznej przez ubezpieczyciela poza zakresem niniejszych badań, warto zasygnalizować taką konfigurację podmiotowego zakresu postępowania sądowego z punktu widzenia prowadzonych rozważań nad charakterem prawnym interwencji ubezpieczyciela w procesach, w których jej zgłoszenie jest dopuszczalne.

Jak wskazano wcześniej, doktryna przytacza jeszcze jeden argument na rzecz interwencji samoistnej, będący zresztą bezpośrednim skutkiem poprzedniego, a mianowicie istnienie pomiędzy interwenientem a stroną, do której przystąpił – w sytuacji, gdyby obydwa te podmioty zostały objęte przez przeciwnika strony jednym pozwem – więzi w postaci współuczestnictwa procesowego jednolitego. Kwestia ta nie zostanie poddana szczegółowej analizie, była ona bowiem przedmiotem innego opracowania. W tym miejscu zaś wystarczy dla porządku stwierdzić, że w aktualnym stanie prawnym nie może być już wątpliwości, że współuczestnictwo zachodzące po stronie ubezpieczonego i ubezpieczyciela, pozwanych jednym pozwem, nie jest współuczestnictwem jednolitym. Jednolity charakter współuczestnictwa procesowego wyraża się bowiem w jedności rozstrzygnięcia co do każdego ze współuczestników w sporze. Tymczasem wyrok wydany w procesie z udziałem ubezpieczyciela i sprawcy może mieć odmienną treść w stosunku do każdego z pozwanych. Będzie tak wówczas, gdy sąd, stwierdziwszy istnienie podstaw odpowiedzialności sprawcy, zasądzi dochodzone pozwem roszczenie od niego, a oddali powództwo wobec ubezpieczyciela w wyniku uwzględnienia zgłoszonych przez niego zarzutów osobistych, np. zarzutu braku odpowiedzialności z uwagi na wystąpienie okoliczności wyłączających odpowiedzialność ubezpieczyciela albo zarzutu przedawnienia. Podobnie będzie w przypadku, w którym sąd, co prawda, uwzględni powództwo wobec obydwóch pozwanych, ale od ubezpieczonego zasądzi odszkodowanie w pełnej kwocie, tzn. w kwocie odpowiadającej roszczeniu powoda, od ubezpieczyciela zaś – w kwocie nieprzekraczającej wysokości sumy gwarancyjnej, w pozostałym zakresie powództwo oddalając²¹. Teza o zwykłym, a nie jednolitym współuczestnictwie w omawianym przypadku zostaje więc również dla potrzeb niniejszego opracowania uznana za ustaloną. Brak jednolitego charakteru współuczestnictwa procesowego w przypadku objęcia pozwem obydwóch zobowiązanych podmiotów przekreśla twierdzenie o interwencji samoistnej ubezpieczyciela zgłoszonej w razie wytoczenia powództwa tylko przeciwko ubezpieczonemu. Zresztą także dotychczas poczynione ustalenia w zakresie relacji pomiędzy posiadaczem a ubezpieczonym potwierdzają powyższe stwierdzenie. Zatem również z tego punktu widzenia interwencji ubocznej ubezpieczyciela nie można zakwalifikować jako samoistnej.

²¹ Szczegółowo zagadnienie charakteru prawnego zachodzącego w tym przypadku współuczestnictwa procesowego autorka analizowała (w:) J. Mucha, *Charakter prawny współuczestnictwa procesowego posiadacza pojazdu mechanicznego i ubezpieczyciela w procesie odszkodowawczym z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej*, RPEiS 2009, z. 1, s. 71 i n.

5. Podsumowanie

Przeprowadzona analiza pozwala na postawienie tezy, że w obowiązującym stanie prawnym interwencja uboczna zgłoszona przez ubezpieczyciela w procesie odszkodowawczym, wszczętym przeciwko posiadaczowi pojazdu mechanicznego, nie jest interwencją samoistną. Nie odzwierciedla bowiem cech słusznie przypisywanych w doktrynie temu rodzajowi interwencji ubocznej. W szczególności zaś wpływu wyroku wydanego przeciwko pozwanemu posiadaczowi nie można ocenić jako bezpośredniego w świetle relacji łączących wszystkie uwikłane w zdarzenie podmioty, objęte obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. Owa bezpośredniość, przybierająca postać rozszerzonej na ubezpieczyciela powagi rzeczy osądzonej wyroku, nie została też narzucona przez ustawodawcę w żadnym przepisie. Przeprowadzone rozważania wyraźnie pokazują, że stosunki prawne wiążące posiadacza i poszkodowanego oraz ubezpieczyciela i poszkodowanego są odrębnymi i różnymi w treści stosunkami prawnymi, stanowiącymi źródło odrębnych dla każdego z tych podmiotów zarzutów materialnoprawnych wobec roszczenia odszkodowawczego poszkodowanego. Odgrywa to zasadniczą rolę także w przypadku pozwania jednym pozwem obydwóch zobowiązanych podmiotów, gdyż czyni ich pozycje w procesie niezależnymi w zakresie treści podejmowanych środków obrony. Istniejąca możliwość wystąpienia z powództwem jednocześnie przeciwko posiadaczowi i ubezpieczycielowi nie rodzi natomiast pomiędzy nimi więzi współuczestnictwa jednolitego. Obydwa te argumenty skutecznie i dostatecznie przemawiają przeciwko dopuszczalności rozciągnięcia powagi rzeczy osądzonej wyroku wydanego w postępowaniu wszczętym wyłącznie wobec posiadacza także na ubezpieczyciela, a tym samym przesądzają o braku bezpośredniego wpływu tegoż wyroku na sytuację prawną ubezpieczyciela niewystępującego w procesie odszkodowawczym jako jego strona. Na niesamoistny charakter interwencji ubezpieczyciela nie ma wpływu, rzecz jasna, rozmiar zgłoszonego przez powoda roszczenia odszkodowawczego, w szczególności to, czy przekracza ono, czy też nie przekracza sumy gwarancyjnej. W każdym bowiem przypadku ubezpieczyciel, ze względu na akcesoryjność jego zobowiązania, jest tak samo zainteresowany oddaleniem powództwa wobec ubezpieczonego. Również zatem wtedy, gdy dochodzone roszczenie przewyższa sumę gwarancyjną interes prawny ubezpieczyciela w zgłoszeniu interwencji ubocznej jest interesem pośrednim w rozumieniu poddanym analizie w niniejszym opracowaniu, zatem jego interwencja jest interwencją zwykłą.

dr Joanna Mucha

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Prawa
i Administracji, Zakład Postępowania Cywilnego*

Legal Nature of the Insurer's Secondary Intervention in the Lawsuit for Compensation under Compulsory Liability Insurance Initiated against an Insured Motor Vehicle Owner

Provided for in art. 20 item 2 of the Act on Compulsory Insurance, the Insurance Guarantee Fund and the Polish Motor Insurers' Bureau, the institution of bringing the insurer in a third party action in the compensation proceedings against the insured enables the insurance company to participate in the ongoing proceedings, even if the victim does not claim compensation directly from the insurer.

The question whether the secondary intervention notified by the insurer is an intrinsic or ordinary intervention is not only a problem of theoretical nature, but also a source of important and far-reaching practical implications, because the insurer's position in the proceedings depends on an appropriate and prior qualification of the secondary intervention.

The inability, proven in the article, to extend the claim preclusion of the judgment made between the insured and injured party, manifesting itself in the diversity of the legal relationships between the insured and the victim and the insurer and the victim, as well as in a non-uniform (ordinary) character of a potential participation in the proceedings in the event of suing them by the victim by means of one petition prejudices about the lack of grounds to accept the direct impact of the judgment on the insurer's legal position.

Keywords: secondary intervention, liability insurance, claim for damages, court proceedings.